

Państwo Wielmożny Mi Dobrodzieju!

Miał rację Bp. Trapski że w Wilnie do żadnego
układu przystąpić niechciał, i pierwszy iżdaś zwa-
dził klasztor Nasze, bo iak skutek pokazują, na-
szé klima, czyli rację naszą Dobra lepiej muszę
pudobate, niż Litewskich klasztorów. Jakoż
niezle sobie poradził, bo pod paronem Religi, aby
kiedy Nasze klasztor, zmiesione niebyły, w ród
z nich taką porcyą, która dla 130 jez. Muzich
być może dostateczna, iak sam w listie swoim
do JW Metropolity, Siostrzeczowice, oswiadcza, o
preclarum custodem. w Tydymie zabud cały klasz-
tor z kuchnią, Refektarzem i z Oręciem, dostateczną
w Ogródzie, w ród wies duią, i wioskę mniejszą 5.
prócz tego Młyn, i drew fur 365. Naltynia do roboty,
sprzęt kuchenny, i Refektarski, Ogród przy wieśka-
niu Opactwa, Stajnie worowanie etc. w Derma-
niu Las, cały klasztor z kuchnią, i Refektarzem, Oficy-
ny o dwóch Piętrach, Zubowk ieden z Puddanem, i
karczma, Młyn, i resztę iak w Tydymie, prócz tego
karał sobie praci rocznie 5000 ratami, ale caupre

Janina Dobrowolska

na początku kwartału, stowem większą część Jurety sa-
brad, i zostawił mi nie bez kuchni, spiżarni, i bez
miejscu umieszczenia tużi sturaczej.

Jeżeli on w najbliższych dwóch klasztorach umieszca 130
osob, zostaje mu tylko w sa- brad 20 do umieszczenia
w trzech klasztorach. Lecz wielka zatem dysproporcja,
której sam tylko J.W.M. Pan Dobrowolski zaradzić mo-
że. Największą przykrasę w tym mam, że porabie-
rawość klasztoru, chce zaraz swoich wprowadzać
Mnichów, a tym czasem My znowżemni Mniichami nie
mamysię gdzie mieszce, mianowicie ja, który odlaupy
kuchnia, muszę szukać miejsca do reytowania ieci.
J.W.M. Pan Dobrowolski użył na nam listu, a kci
przyrzeczenie wstąpił do Dwóch wie-
sicy, alyżmy ja i sobie miejscami przygotowała
Oddać mi nie Płoty stawisztem Pastoralnemu, i przy-
ucotowaniu nag Oswiadczeniu

J.W.M. Pana Dobrowolska

uczynisztem skaga

X. T. Górski
Opat Dermant